

Sobota, 17 lutego 1968 r.
Rok XXIII Nr 41 (6586)

DZIENNIK ŁÓDZKI

☒ Zażarte walki wokół Sajgonu ☒ 128 marines zginęło w zasadzce, a 107 zostało rannych ☒ Utworzenie Narodowego Komitetu Rewolucyjnego w Hue

Partyzanci południowowietnamscy zadają ciężkie straty amerykańskim interwentom

Partyzanci południowowietnamscy nadal zadają ciężkie ciosy wrogowi. Ostatniej nocy 30 pocisków moździerzowych spadło na bazę lotniczą w Nha Trang leżącą w odległości 320 km na północny wschód od Sajgonu. Straty poniesione przez Amerykanów nie są jeszcze znane. Partyzantki pociski eksplodowały również na lotniskach w Can Tho i Tra Noc w delcie Mekongu, uszkadzając liczne samoloty.

Terenem zażartych bojów cje wokół Sajgonu, a zwłaszcza w dalszym ciągu prowincja obszarzy leżące nieopodał lotniska Tan Son Nhut.

W czwartek ujawniono, że amerykańskie siły „B-52” atakujące we wtorek przypuszczalnie pozycje wojsk w zwoleńczym w pobliżu tego lotniska zrzuciły bomby „nie tam gdzie trzeba”. Na skutek tej pomyłki poniosła śmierć 44 żołnierzy amerykańskich i południowowietnamskich, a przeszło 50 zostało ciężko rannych.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Solidarność z walczącym Wietnamem

Społeczeństwo polskie nadal manifestuje swe braterskie poparcie dla walki bohaterstwa narodu wietnamskiego. Jednocześnie uczestnicy odbywających się w kraju masowych zebrań surowo potępiają zbrodnie dokonywane przez amerykańskich najęźdźców w Wietnamie — domagają się natychmiastowego przerwania prowadzo-

nej przez nich „brudnej wojny”.

Gończą solidarność z walką narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji wyrazili m. in. dokerzy z rejonu I portu gdańskiego.

Solidarność z walczącym Wietnamem wyraziła m. in. załoga przedalini wężu czesankowej „Merinotex” w Toruniu.

Zebrań protestacyjnych przeciwko agresji USA w Wietnamie odbyły się w piątek we wszystkich wydziałach produkcyjnych jednego z największych zakładów przemysłowych Rzeszowszczyzny — Fabryce Autobusów „Autosan” w Sanoku.

J. Cyrankiewicz przyjął Tran Van Tu

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 16 bm. stałego przedstawiciela Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego Tran Van Tu. Obecny był sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Mieczysław Marzec.

RSW „Prasa” fundatorem szkoły 1000-lecia

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” jest fundatorem szkoły 1000-lecia w Krynicy Morskiej. Odpowiednia umowa podpisana została z Prezydium PRN w Elblągu. Nowoczesna szkoła będzie posiadała 9 izb lekcyjnych oraz internat na 60 miejsc. W okresie letnim szkoła wykorzystana zostanie na kolonie dla dzieci pracowników RSW „Prasa”.

Nowy obiekt będzie położony w bliskiej odległości od morza i Zalewu Wiślanego.

Już wkrótce

zaczniemy publikować pierwsze wypowiedzi jakiego napiętny na nasz nowy KONKURS — ANKIETĘ pod hasłem

praca w życiu życie w pracy

Czekamy na dalsze listy. Przypominamy, że na autorów najciekawszych wypowiedzi obrazujących

więź ze środowiskiem pracy (co pomaga utrzymać tę więź, a co przeszkadza) czekają

GENNE NAGRODY z wśród nich: modylonowa bluzka, kilogram wysoko gatunkowej wódeczki wędlinowej, sweter z serii nowości, 3 pary butów, bony towarowe itp.

10 lat więzienia dla Kipperera 8 lat dla Scharbatke żąda prokurator w procesie szczecińskim

Złączone kary w granicach 10 lat więzienia dla oskarżonego Alfreda Kipperera, a 8 lat dla Eugena Scharbatke żądał w piątek prokurator w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie procesie dwóch agentów zachodniemieckich organizacji rewizjonistycznych „Kirchendienst

Ost” i „Evangelisches Hilfswerk”, oskarżonych o działalność antypolską.

W obszernej, popartej licznymi dowodami zgromadzone mi w śledztwie i na rozprawie, mowie oskarżycielskiej prokurator nakreślił genezę

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Spotkanie kierownictwa KŁ PZPR z aktywem wyższych uczelni

Wczoraj w Komitecie Łódzkim PZPR odbyło się spotkanie kierownictwa KŁ z aktywem partyjnym i młodzieżowym wyższych uczelni akademickich Łodzi, na temat pracy ideowo-politycznej.

W spotkaniu wzięli udział członkowie egzekutywu komitetów uczelnianych PZPR i organizacji wydziałowych partii, członkowie senatów na czele z rektorami oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak.

Do poruszanych w dyskusji podstawowych problemów pracy ideowo-wychowawczej i politycznej w środowisku naukowym i studenckim ustosunkował się w podsumowaniu i sekretarz KŁ — J. Sychalski, który również udzielił odpowiedzi na liczne pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w kraju.

Wczorajsze spotkanie prowadziła kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KŁ PZPR Z. Włodarczyk.

De Gaulle złoży wizytę w Rumunii

Agencja France Presse, opierając się na dobrze poinformowanych źródłach, podaje, że prezydent de Gaulle uda się wiosną do Rumunii z oficjalną wizytą.

Prawdopodobnie wizyta odbędzie się w dniach od 14 do 20 maja.

List EL-Farra do Rady Bezpieczeństwa

Czwartkowa prowokacja Izraela wobec Jordanii stanowi najpoważniejsze pogwałcenie rezolucji rozejmowych

Jak już informowaliśmy, Izrael użył podczas ostatniego ataku na terytorium Jordanii samolotów, czołgów i artylerii. Samoloty izraelskie zrzuciły bomby na pozycje jordańskie oraz miejscowości i obozy dla uchodźców na wschodnim brzegu rzeki Jordan do późnych godzin wieczornych. Myśliwce bombardujące agresora oświetlały bombardowane tereny rakietami. Szczególnie gwałtownie atakowany był oboz dla uchodźców arabskich w wiosce Al-Karama — w pobliżu mostu Husajna, jak również rejon Damia Wskutek wieloletniego bombardowania oraz

X GRYZOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE GRENABLE 1968 Polki piąte w sztafecie Piękny finisz St. Biegunówny

Nasze narciarki — biegaczki zakończyły swój start w Igrzyskach Olimpijskich zajęciem 5 miejsca w biegu rozstawnym 3X5 km, który w piątek odbył się w Autrans.

Sztafeta była po raz czwarty rozegrana na Olimpiadzie i za każdym razem złoty medal przypadł innej drużynie. Po Finkach, Szwedkach i zawodniczkach radzieckich, tym razem zdobyły go Norweżki. Jest to pewnego rodzaju sensacja, gdyż liczone się raczej ze zwycięstwem zawodniczek radzieckich, lub Szwedek. Wszystkie tego rodzaju kalkulacje prze-

kreśliła biegająca w zespole Norwegii na drugiej zmianie B. Enger — Damon.

Startu jej bardzo się obawiano w obozie Norwegów, bowiem biegaczka ta nie dysponuje zbyt dużą szybkością a tym czasem w Autrans miała swój życiowy dzień, czym przesądziła o ostatecznym sukcesie swojej reprezentacji.

Polki stoczyły o piątą pozycję zacięty pojedynek. Po pierwszej zmianie, na której biegła W. Budna, nasza drużyna znajdowała się na czwartej pozycji zaledwie o jedną sek. za

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Holender K. Verkerk zdobył złoty medal w biegu na 1500 m



Drugi pojedynek najlepszych igrzyskarzy Holandii i Norwegii o olimpijskie medale zakończył się sukcesem Holendrów, którzy zrewanżowali się swym rywalom za porażkę na 5.000 m. W piątkowym biegu na 1.500

m reprezentanci Holandii zdobyli złoty i srebrny medal.

Mistrzem olimpijskim został mistrz świata K. Verkerk, uzyskując świetny rezultat 2.03,4, będący nowym rekordem olimpijskim. Jest to najlepszy wynik na świecie, osiągnięty na lodowiskach nizinnych. Lepszy jest on od oficjalnego rekordu świata, należącego także do Verkerka o 0,5 sek. Ustupuje jednak niedawnemu rezultatowi Norwega Thomassena, uzyskanemu w Davos — 2.02,5.

Na uwagę zasługują fakt, że cała czwórka Norwegów znalazła się w pierwszej szóstce. Najlepszy z zawodników radzieckich, Matuszewicz, był dopiero ósmy, a mistrz olimpijski z Innsbrucku, Antson, zajął 12 miejsce.

WYNIKI BIEGU NA 1.500 M

1. Verkerk (Holandia) 2.03,4 (rek. olimpijski)
- 2-3. Schenk (Holandia) 2.05,0
4. M. Thomassen (Nor.) 2.05,1
- 5-6. B. Tveter (Norwegia) 2.05,2
7. Hoeglin (Szwecja) 2.05,2

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

☉ Codziennie w tysiącach fabryk naszego kraju i setkach naszego miasta odbywa się ekspedycja najprzeróżniejszych wyrobów przeznaczonych dla zagranicy. Ile i czego wysyłamy z Łodzi dowiedzie się z artykułu pt. „Łódź — światu”.

☉ Wśród nieustannego huk wybuchów, krzyku rannych, dzwonek telefonów — zaczęły się dla dziennikarzy trzy krwawe sajonki dni. „Panorama” zamieszczą za „Paris Math” fragmenty reportażu amerykańskiej dziennikarki Kate Webb o ataku partyzantów na ambasadę USA w Sajgonie.

☉ „Patrz na nas piramidy”, to tytuł dalszego ciągu relacji tancerki „Mazowsza” Zdzisławy Grąbkowskiej z wielkiego tournée ze spole po Australii i Egipcie.

POZA TYM W NUMERZE:

☉ Drukarnia z drzeworytu „Dzieci — Kwiaty”? ☉ „Kryształ i chłopcy” czyli opowieść nie tylko dla pań napisana przez Magdalę Samozwaniec ☉ Humor ☉ Rozrywki umysłowe i wiele innych ciekawych pozycji.

Fotoaktualności łódzkie

Aukcja w Cepelii



Łódzka „Cepelia” urządziła wczoraj aukcję swoich artykułów. W lokalu przy ul. Byczka 2 zaofiarowano przedstawicielom rejonowych biur sprzedaży CPLIA z innych ośrodków kraju artykuły wartości ponad 2 milio-

ny złotych. Znalazły się wśród nich wyroby artystów plastyków oraz artystów ludowych naszego okręgu.

(Kas) Foto: A. Wach

Gdy inni biegną...

...my drepczemy w miejscu. Tak właśnie można by krótko określić sytuację w jakiej znalazł się obecnie polski przemysł lekki. Niektórym ludziom powyższe stwierdzenie może się wydać szokujące i nieumotywowane. Jakże to — przecież zrobiliśmy tak wiele...

To prawda — nawet bardzo wiele. Zaczynaliśmy całą robotę w warunkach szczególnie trudnych. Od podstaw trzeba było budować nie tylko zdeprawowane zakłady, ale i całe branże. Trudno nie wspomnieć o latach wielkiego wysiłku załóg robotniczych i kadry inżynieryjno-technicznej, dzięki którym możemy dziś mówić o 4-krotnym, w ciągu minionego 20-lecia, wzroście produkcji tkanin bawełnianych, 17-krotnym — tkanin jedwabnych, 14-krotnym — wyrobów dziewiarskich, 13-krotnym — obuwia, o stworzeniu od podstaw przemysłu odzieżowego, o dwukrotnym, w czasie ostatnich 5 lat, wzroście eksportu itd.

Mimo tych wszystkich bezspornych osiągnięć, z biegiem lat nie wytrzymałyśmy jednak wysokiego, światowego tempa. Mówi się głośno nie od dziś o zacofaniu przemysłu lekkiego w Polsce, co że jego aktualny poziom techniczny pozostaje wciąż nieproporcjonalnie niski wobec poważnych osiągnięć w tej mierze notowanych u naszych europejskich sąsiadów. Dlaczego jednak tak się stało? Gdzie szukać przyczyn tej degradacji i tego, co możemy określić jako wieloletnia

uprzemysłowionych i nie zniszczonych wojną krajów nie powinna wywoływać w nas kompleksu niższości. Gorzej jednak, że w wyścigu o rangę techniczną przemysłu lekkiego wyprzedzili nas tak że pod wieloma względami niektóre kraje socjalistyczne, startujące nieraz w równie trudnych jak my, warunkach.

Ważnym chociażby na pierwszy ogień wydajność pracy. Zarówno w branży wełnianej, bawełnianej, jak i w innych gałęziach przemysłu lekkiego jest ona znacznie niższa niż np. w CSRS lub NRD.

Nasuwają się tu pytania: czyżbyśmy rzeczywiście pracowali tak powoli i źle? Dlaczego, mimo stałego wzrostu wydajności pracy na 1 robotnika — w granicach od 2-7,5 proc. rocznie — inni są ciągle lepsi?

Odpowiedź jest właściwie prosta: nawet najbardziej ambitny i pracowity robotnik niewiele poradzi, jeśli jego maszyna to przestarzała i mało wydajna, stary grat. A z takich właśnie „eksponatów” składa się dziś część w sporej części park maszynowy naszego przemysłu lekkiego. Oto fakty:

W przemyśle czesankowym znaczna ilość maszyn liczy się już po kilkadziesiąt lat. Przewiduje się przy tym, że część z nich pozostanie jeszcze w użyciu po roku 1970(!) W przędalnictwie zgrzebnym przeważająca część maszyn pochodzi sprzed I wojny światowej. W przemyśle bawełnianym — w przędzalnicach — ponad 40 proc. wyposażenia stanowią maszyny mające więcej niż 20 lat. W tkalniach procent ten jest znacznie wyższy. W tkactwie bawełniarskim udział krosien automatycznych wynosi tylko 28 proc. przy 62,5 proc. w CSRS i prawie 70 proc. w ZSRR. W najgorszym stanie, w stosunku do poziomu światowego, znajduje się jednak wykończalnictwo. Brakuje nam ciągle automatów drukarskich. Przy drukowaniu tkanin bawełnianych operujemy się w przeważającej mierze (68 proc. maszyn) na

drukarkach wałowych starego typu, liczących sobie grubo ponad pół wieku.

Ogółem, zaledwie 26,6 proc. maszyn w przemyśle lekkim stanowią maszyny „młode” — liczące sobie 10-20 lat. Cudzy stów uzasadnia tu w zupełności opinia fachowców, którzy twierdzą, że w dziś zbudowanym zakładzie park maszynowy stanie się po 10 latach całkowicie bezużyteczny. Nie oznacza to naturalnie zużycia mechanicznego, ale bezużyteczność będąca wynikiem szybkiego postępu technicznego. Wprawdzie w obecnych warunkach musimy nieco przedłużyć granicę „śmierci technicznej” naszych maszyn, ale mimo to warto się zastanowić, czy są wobec definicji nieomal „motylego” żywota zupełnie nowych urządzeń — owe pół wieku liczące drukarki!...

Poziom nowoczesności przemysłu kształtuje jednak

zbliżanie się do światowego poziomu w tej dziedzinie wytwórczości. Tak np. brak niektórych urządzeń uniemożliwia nam drukowanie wielkiej ilości tkanin z włókien syntetycznych, a produkcję szeregu atrakcyjnych, nowoczesnych wyrobów włókienniczych, w tym tkanin o apreturach szlachetnych, obniża znacznie brak odpowiedniej ilości środków chemicznych.

Cały zespół kłopotów przemysłu lekkiego można by w zasadzie wyrazić wskaźnikiem zużycia środków trwałych. Jest on największy w całym przemyśle krajowym. Problem ten stanowi zasadniczą i dobrze znaną w Łodzi bolączkę wielu zakładów włókienniczych, odzieżowych i skórzanych. Starzeją się bowiem nie tylko maszyny. Już dawno osiągnęło swój wiek emerytalny wiele wysłużonych budynków fabrycznych. Nawet, gdyby chciano w nich zainstalować wysoko wydajne, supernowoczesne maszyny, nie wytrzymałyby te go stare, zmurszałe stropy. Całkowita modernizacja wielokrotnych ruder także nie ma sensu — kosztowałaby bowiem znacznie drożej niż budowa nowych obiektów, na które często jeszcze brakuje złotych.

Mimo tej pokaźnej listy braków i świadomości znaczących opóźnień, których nadrobienie kosztować musi wiele wysiłku i jeszcze więcej pieniędzy, nie oznacza to, że w latach następnych będziemy mogli nadal patrzeć bezradnie na pogłębianie się dystansu między poziomem technicznym naszego przemysłu, a poziomem tej gałęzi gospodarki w innych krajach. Do spraw nowych inwestycji mających pomóc w zmniejszeniu tych różnic oraz perspektyw odnowy przemysłu lekkiego w Polsce wrócimy jeszcze w oddzielnym artykule.

nie tylko wiek maszyn

Świadczy o nim także struktura zużycia surowców naturalnych i sztucznych, zakres wprowadzania i stopień opanowania nowych technologii, zużycie chemicznych środków pomocniczych. I w tym zakresie — mimo znacznych nieraz osiągnięć, jak wzrost udziału surowców chemicznych w produkcji włókien, coraz szersze stosowanie laminatów piankowych, włókien, sztucznej skóry itd. — pewne niedociągnięcia utrudniają nam nadal szybkie

Dobre zbiory

Pokonując wszystkie trudności czasu wojny spółdzielcy z prowincji Thai Binh raz jeszcze osiągnęli najlepsze w całej DRW zbiory zimowego ryżu. Wydajność z hektara wyniosła 3,929 kg. Łącznie z plonem letnim — 5,479 kg, tj. o 435 kg więcej, niż w roku 1966.

Na zdjęciu: członkowie Spółdzielni w Dong Phuong, którzy zebraли 3,9 ton z hektara, niosą ryż do suszarni.



drzemkę techniczną

Zacznijmy od faktu, że dynamiczny wzrost postępu technicznego w światowym przemyśle włókienniczym rozpoczął się właśnie w pierwszych latach po wojnie, kiedy my zajmowaliśmy się jeszcze wyciąganiem z gruzów i uruchamianiem starych maszyn, odkładając na razie sprawę nowoczesności przemysłu na drugi plan. Ograniczeni słabą bazą produkcyjną i trudnościami dewizowymi mogliśmy tylko biernie obserwować pogoń czołowych potęg przemysłowych Europy za wysoką jakością wyrobów, nowymi technologiami itd. Dorabialiśmy się od zera, stąd też dzisiejsza, zrozumiała przewaga wysoko

Motociekawostki

SUPER-TOS W SIEDLCACH
Państwowy przemysł terenowy uruchomił w Siedlcach nowoczesną placówkę technicznej obsługi samochodów, która posiada siedem stanowisk naprawczych, własny motel oraz pięknie urządzonej kawiarnię.

ZAPASOWA SZYBA

Kierowcy we Francji będą mogli zabierać ze sobą w podróz nie tylko zapasowe koła, ale również zapasową... szymbę przednią. Przemysł francuski podjął bowiem ostatnio produkcję zastępczych szyb samochodowych z elastycznego tworzywa, które kupuje się w postaci zwiniętego rulonika.

DLUŻSZE GWARANCJE

W tym roku wszystkie placówki TOS w kraju udzielać będą na przeprowadzone naprawy dłuższe gwarancje. Do niedawna wynosiła ona 10 dni i 500 km przebiegu — obecnie ważna będzie przez 3 miesiące i 3 tys. km przebiegu.

ZAKOPANE BLIŻEJ ŚLĄSKA

W tym roku Zakopane przybliży się do Śląska. Będzie to możliwe dzięki zakończeniu budowy nowej drogi, która prowadzi trasą przez Oświęcim do Suche, Zawoję, Przelęcz Krowiarki, Zubrzyce, Jablonkę i dalej do stolicy Tatr. Droga ta będzie krótsza od dotychczasowej o prawie 50 km.

Dzień powszedni Temidy

OSPRAWIE — nazwijmy ją — „Borczyńskiego i spółki” można by pisać wiele. I to nie tylko dla tego, że składa się na nią kilka tomów akt, że nie jest to jedna lecz dwie łącznie rozpatrywane sprawy, ale i dlatego, że aktualnie toczą się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi proces — dostarcza sporo materiału do refleksji.

Czesław Borczyński, właściciel domu przy ul. Brzoskwinowej 15 stanowi w tym procesie niejako ogniwo centralne. A doprowadziła do niego

niny laminowanej i różne odpady produkcyjne.

Na podstawie ilości tych odpadów, a także zeznań zatrudnionych u Borczyńskiego robotników wynika, że była to tylko skromna „rezerva produkcyjna” tego pasera-fabrykanta.

Jeden z „robotników” (mówiąc nawiasem — współoskarżony w tym procesie paser-pośrednik) zeznał, że tylko od wiosny 1966 r. do kwietnia 1967 r. on sam wyprodukował co najmniej 1000 par elastycznych rajtuzów. Inny, że — w ciągu 5-6 tygodni „przerobił” na maszynach Borczyńskiego 45 kg przędzy elastilowej, jeszcze inny...

czątki sięgają okresu sprzed... 12 lat. Jej główni bohaterzy czuli się już chyba bezkarni; tym bardziej że ich przestępczej działalności w miejscu pracy nie wykryto. Choć minęło już od jej „zawieszenia” ponad 10 lat i choć akt oskarżenia zarzuca im zagarnięcie mienia społecznego wartości ponad pół miliona złotych!

Przestępca machina działała w sposób typowy. Pracownicy ówczesnego magazynu Zakładów Przemysłu Dzw. „Olimpia”: Barbara Malarska oraz Władysław Grobelkiewicz kraśli i zacierali ślady przestępstwa, zaś ówczesny konwojent ZPO im. Fornałskiej (odbierający z tegoż magazynu

sprawiedliwość upomniała się o rachunek. Barbara Malarska i Władysław Grobelkiewicz zasiedli na ławie oskarżonych obok znanego pasera i samozwańczego „konkurenta” państwowym i spółdzielczym zakładów dziewiarskich Czesława Borczyńskiego (!)

I tak oto raz jeszcze rozwiął się mit o przestępstwach doskonałych.

PRZEKONAŁ się o tym także sam Borczyński, odpowiadając dziś przed sądem nie tylko za swe najnowsze „wyczyny gospodarcze” i nie tylko nawet za te sprzed dziesięciu lat...

Elastilowa nitka włodąca do jego

Po mierzwionej nitce do złodziei i... arsenału

mierzwiiona nitka, która wkrótce okazała się splątana w misterną pajęczynkę złodziejskiej siatki,

Jak wynika z aktu oskarżenia — w ciągu mniej więcej roku przed aresztowaniem (co nastąpiło 6 kwietnia ub. roku) Borczyński wszedł w posiadanie kradzionych półfabrykatów na ogólną wartość co najmniej 400 tys. zł.

Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadli pośrednicy-pasery: Józef Wątras i Lucyna Sobczak z Aleksandrowa oraz Józef Łach zamieszkały w Łodzi przy ul. Jaracza 59. Warto dodać, że z całej tej trójki tylko Wątras styka się z sądem po raz pierwszy...

towary dla swojego zakładu), Jandula (odpowiadający w odrębnym postępowaniu) wywoził kradziony towar i dostarczał go m. in. do „fabryki” Borczyńskiego inkasując od niego ogółem co najmniej 60 tys. zł.

Zapyta ktoś — w jaki sposób udało się Malarskiej i Grobelkiewiczowi zatrzeć ślady kradzieży? Podobno było to wcale łatwe a sprzyjało temu niedokładne w owych latach (1956-1958) rozliczanie magazynu z odpadów produkcyjnych. Jak wyjaśnia dziś Malarska — wystarczyło wybrać z tych odpadów większe kawałki i rozliczać je łącznie z dzianiną metrażową, by „wygospodarować” sobie nadwyżki, których „dystrybucją” zajmował się Jandula.

No cóż — trudno dziś krytykować system rozliczeń sprzed 10 lat. System, który sprzyjał złodziejskiej grupie i przez długie lata skutecznie krył przestępstwa, w którym czuli się bezpiecznie i bezkarnie.

Ale oto po dziesięciu latach

willi przy ul. Brzoskwinowej doprowadziła milicję również do odkrycia dodatkowego schowka. Choć nie znaleziono tam kradzionych z państwowych zakładów półfabrykatów, zawarł toś skrytki stała się przedmiotem dodatkowego punktu aktu oskarżenia.

I to punktu bynajmniej niebagatelnego, w którym zarzuca się Borczyńskiemu posiadanie bez zezwolenia 2 pistoletów typu FN (kalib. 9 i 6,35 mm) oraz karabinka sportowego i 773 sztuk amunicji! Prawdziwy arsenał zbrojny przestępcy gospodarczego. Choć on sam określa go nie winnie jako pamiątki z okresu wojny.

Dziwne to i niebezpieczne pamiątki. Niebezpieczne — jak już wykazywaliśmy w tym miejscu niejednokrotnie — z punktu widzenia interesu społecznego i groźne w konsekwencji dla tych, którzy żywią ku nim chorobliwy kult.

JANUSZ KRAJEWSKI

50 rocznica powstania

Armii Radzieckiej

Wieniec przed Pomnikiem Braterstwa Uroczyste akademie Warty honorowe Wieczornice i spotkania

Łódź przygotowuje się do uroczystych obchodów 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Rozpoczyna się one w czwartek — 22 lutego — o godz. 16.30 złożeniem wieniec przed Pomnikiem Braterstwa Broni w parku im. Poniatowskiego. Następnie o godz. 18 w sali Państwowego Teatru im. Jaraacza (Moniuszki 4a) odbędzie się uroczyste akademie z udziałem przedstawicielki Armii Radzieckiej. W części artystycznej: montaż pt. „Nie zapomnisz o tych dniach”.

Okolicznościowe akademie, wieczornice, spotkania z oficerami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego z weteranami polskiego ruchu robotniczego i walk o utrwalenie władzy radzieckiej a także z uczestnikami II wojny światowej oraz apele odebrane są w zakładach pracy, świetlicach i szkołach. Domy kultury, biblioteki i świetlice przygotowują wystawy poświęcone 50 rocznicy Armii Radzieckiej i braterstwu broni oraz wyświetlać będą okolicznościowe filmy.

Przed Pomnikiem Brater-

stwa Broni i Grobem Nieznanego Żołnierza zaciągnięte zostaną warty honorowe. Społeczeństwo Łodzi składać będzie wieniec i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza, w Mauzoleum na Radogoszczu i na grobach „Promienistych”.

Miasto przybierze w dniach obchodów 50 rocznicy Armii Radzieckiej odświętny wygląd.



Podczas wczorajszego spotkania przy NTU na pytania naszych Czytelników, dotyczące rekrutacji kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych odpowiadał ppłk. Longin Wasilewski z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Łódź.

Istnieje 17 typów tych szkół,

Spotkanie w NTU 303-04

Podoficerskie szkoły zawodowe

które przygotowują kandydatów do służby w korpusie podoficerów zawodowych odpowiednich specjalności wojskowych. Są wśród nich podoficerskie szkoły zawodowe wojsk rakietowych i artylerii, łączności, wojsk lotniczych, radiotechnicznych, inżynierskich, inżynierjno-budowlanych, służb kwatermistrzowskich. O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci urodzeni w latach 1915-51. Od kandydatów wymaga się: odpowiednich wartości moralnych i politycznych oraz właściwego stanu zdrowia. Wymagane wykształcenie: co najmniej zasadnicza szkoła zawodowa o dowolnym kierunku lub szkoła przysposobienia rolniczego albo dwie klasy technikum.

Kandydaci z Łodzi ubiegający się o przyjęcie do podoficerskiej szkoły zawodowej składają podanie-ankietę w dzielnicowych sztabach wojskowych (WKR). Jeśli chodzi o mieszkańców powiatu łódzkiego i Zgierza — do Powiatowego Sztabu Wojskowego, Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 83. Z innych powiatów i miast wydziałowych lub miejskich sztabów wojskowych (WKR) zgodnie z miejscem zamieszkania. Tam też można uzyskać bliższe informacje na ten temat. Termin składania podań do 20 sierpnia br.

Należy złożyć następujące dokumenty: wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo szkolne, poświadczenie obywatelstwa — w wypadku, gdy nie posiada

się dowodu osobistego lub „czasowego zaświadczenia tożsamości — oraz opinie organizacji społecznej względnie szkoły. Nauka w podoficerskich szkołach zawodowych trwa do 12 miesięcy.

A oto niektóre ciekawsze pytania i odpowiedzi.

— Mam 17 lat i ukończoną szkołę zawodową. O przyjęcie do jakiej szkoły podoficerskiej mogę się ubiegać?

— Tylko do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków — 18 lat (1950 rocznik), do pozostałych 23 lata (1945 rocznik).

— Czy kobiety mogą ubiegać się o przyjęcie do szkół podoficerskich?

— Nie.

— Na jakiej zasadzie się na egzaminie?

— Na koszt wojska.

— Jaka jest górna granica wieku dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do szkół podoficerskich?

— Do Szkoły im. Rodziny Nalazków — 18 lat (1950 rocznik), do pozostałych 23 lata (1945 rocznik).

— Czy kobiety mogą ubiegać się o przyjęcie do szkół podoficerskich?

— Nie.

Notowała: Kas.

Dziś wyjazd w nieznane

Dziś — w sobotę — o godz. 14 wyjazd na naszą imprezę karnawałową w „nieznane”. Zbiórka o godz. 13.45 przed lokalem „Turysty”, ul. Piotrkowska 5. Odjazd o godz. 14. Przypominamy — w związku z zaplanowanym kuligiem — o ciepłym ubraniu. Jednocześnie radzimy zabrać ze sobą strój przeznaczony na bal. Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś kupon. Należy go wypełnić i oddać wodzirejowi podczas balu. Na kupony te losować będziemy nagrodę — niespodziankę. Każdy może zdobyć nieograniczoną ilość kuponów.

Zyczymy wszystkim wesołej zabawy i wielu miłych wrażeń.

KUPON

Imię i nazwisko

.

.

.

Miejsce zamieszkania

.

.

Nie wychylać się...



Z kolejnym programem „Nie wychylać się, czyli podróża sztalcą”, występuje kabaret „Agawa”. Teksty napisał Ryszard Czubaczynski, autorzy muzyki to Jerzy Jabłoński i Zbigniew Nowak. Reżyseria — Jerzy Woźniak. Wychylają się (na zdjęciu): Nina Borońska, Tadeusz Saba-ra, Bogdan Wiśniewski i Franciszek Trzeciak. (kat)

Jakie to hasło — konkurs z okazji Święta Kobiet

Nagrody wartości 6 tys. zł

Z okazji zbliżającego się Święta Kobiet redakcja „Dziennika Łódzkiego” wspólnie ze Spółdzielnią Pra-

cy „Czystość” ogłasza konkurs — przede wszystkim dla naszych czytelniczek. Od dziś publikować będziemy na łamach naszej gazety rysunki ilustrujące usługi, jakie Spółdzielnia „Czystość” świadczy swoim klientom. Na każdym rysunku znajduje się sylaba z ośmiu sylab umieszczonych na tyłku rysunkach trzeba ułożyć hasło. Hasło to wpisane na kupon należy przesałać najpóźniej do dnia 4 marca br. na adres naszej redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie „Konkurs z okazji Święta Kobiet”.

Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłały trafnie odczytane hasło rozlosujemy: lodówkę, odkurzacze, mikser, frotkę, „Malinkę” do wyciskania soków oraz 4 talony wartości po 150 zł na usługi świadczone przez Spółdzielnię „Czystość”. Kupon umiścimy wraz z ostatnim rysunkiem konkursowym.

Następny rysunek z drugą sylabą w niedzielę.

Spotkanie muzyczne z udziałem solistów Teatru Wielkiego

W niedzielę — 18 lutego — o godz. 22 w Klubie Zw. i Stow. Twórczych odbędzie się spotkanie muzyczne z udziałem solistów Teatru Wielkiego: K. Kurkisa i P. Raptisa. Przygotowanie B. Wróblewski, słowo wstępne J. Nowak.

W programie: piosenki greckie, włoskie i polskie.

Dochód przeznaczony na fundusz pomocy dla patriotów greckich. (o.)

Niedzielne spacer

W niedzielę — 18 lutego — kolejną wycieczką — „Szlakiem pałaców Ziemi Obiecanie” Trasa: ul. Zielona — Wólczańska — 1 Maja do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Gdańskiej. Zbiórka o godz. 10 na parking u zbiegu ul. Zielonej i Al. Kościuszki.

Pierwsza w tym sezonie wycieczka kolarska — w niedzielę — na trasie Łódź — Łódzianka — Dobra — Stryków — Łódź długości ok. 35 km. W programie: złożenie kwiatów pod pomnikiem — grobowcem powstańców w bitwie pod Dobrą (24 lutego 1863 r.). Zbiórka — o godz. 10 na rynku Starego Miasta.

Wycieczka piesza trasą: Konstantynów — Babiczki — Budy Wojskie — Zgniłe Błoto — Aleksandrów, długości około 13 km. W programie zwiedzanie zabytkowej architektury. Zbiórka — o godz. 8.30 w poczekalni MPK przy ul. Północnej. (k)

Odpowiedzi redakcji

P. S. i STALA CZYTELNICZKA: Dyrekcja MZBM-Górna zgadza się, że usytuowanie od krytych śmietników przy ul. Felickiego nie było najlepszym rozwiązaniem. Ponieważ jednak MZBM nie może zmienić lokalizacji, postanowiono wykonać zabezpieczenie śmietników i obsadzić je roślinami naczynymi.

Posłanka B. Natorska wśród młodzieży szkolnej

Wczoraj łódzka posłanka B. Natorska spotkała się z młodzieżą klas czwartych Zasadniczej Szkoły Wiókienniczej dla Pracujących przy ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex” w Łodzi. Odpowiadała ona na szerokie pytania, dotyczących pracy Sejmu i jego komisji oraz udziału w tych pracach posłów łódzkich.

Polecamy tę formę obywatelskiego uświadamiania młodzieży innym szkołom łódzkim. (w)

Książka Twój — przyjacieli!

Stop — dziecko na drodze!

Wczoraj w Wydziale Komunikacji Prez. RN m. Łodzi odbyło się spotkanie robocze Komitetu Miejskiego akcji „Stop! — Dziecko na drodze”. Omówiono na nim program działania na rok bieżący.

Przewiduje się liczne konkursy, błyskawiczne akcje, długofalowe współzawodnictwo, szeroką działalność profilaktyczną i propagandową, a m. in. trwający cały rok konkurs na najlepsze przedsiębiorstwo transportowe zarówno pod względem stanu technicznego pojazdów, jak i

Muzeum Sztuki organizuje wystawę w Londynie

Jak się dowiadujemy, 21 bm. minister kultury w radzie premiera Wilsona dokona uroczystego otwarcia wystawy „6 malarzy polskich”, w Royal College of Art w Londynie. Fakt o tyle interesujący naszych Czytelników, że wystawę tę zorganizowało Łódzkie Muzeum Sztuki w ramach cyklu przygotowywanych wystaw zagranicznych.

Na ekspozycję londyńską składa się ok. 100 obrazów wypożyczonych również z muzeów w Warszawie i Poznaniu, a reprezentujących twórczość T. Makowskiego, P. Potworowskiego, E. Marko-Kobzeja, T. Brzozowskiego, A. Kozłowa i J. Tchórzewskiego.

Wystawie towarzyszyć będzie szereg imprez kulturalnych jak np. wystawa polskiego plakatu, odczyty, koncerty, pokazy filmów krótkometrażowych itd.

W uroczystości otwarcia wystawy weźmie m. in. udział dyrektor naszego Muzeum Sztuki mgr R. Stanisławski.

sprawności kierowców oraz konkursy: kierowca przyjacielom dziecka, najlepszy kierowca i konkurs wśród młodzieży szkolnej na znajomość zasad ruchu oraz konkurs wśród radiowców przyzakładowych. Nadaj realizowane będzie wyróżnianie pierwszoklasistów chustami ze znakiem drogowym „Uwaga — dziecko”. Wydział Komunikacji proponuje również czerwone berety dla pierwszoklasistów, a nawet zakupił już 500 takich beretów. (Lw)

Za społeczną pracę należy im się uznanie

Wzrosły znacznie uprawnienia ORMO

Działalność ORMO została unormowana ustawą z 13 czerwca 1967 r. Ten nowy akt prawny daje członkom tej społecznej organizacji dodatkowe uprawnienia i prerogatywy. ORMO została też upoważniona do samodzielnego działania w utrzymywaniu ładu i porządku. Jakże są więc te dodatkowe uprawnienia, z którymi będziemy obecnie spotykali się na co dzień?

Do tej pory członkowie ORMO działali przeważnie z funkcjonariuszami MO, pełniąc z nimi służbę patrolową. Sam ORMO-wiec nie miał prawa do interwencji z wyjątkiem nagłych i rażących wykroczeń.

Nie chroniło go prawo o urzędach. Obecnie członek ORMO w stosunku do osób, które do puściły się wykroczeń może sporządzać wniosek do Kolegium Karno-Administracyjnego.

Tak więc może on osobę podejrzaną o popełnienie wykroczenia wylegitymować (dawniej takiego prawa nie posiadał). Może też legitymować świadków zająca.

Łódzka organizacja ORMO liczy 6.187 członków zgromadzonych w 128 posterunkach przy komitetach blokowych, 116 jednostkach zakładowych, 5 grupach dla spraw nieletnich, 13 grupach kolejowych i 15 grupach dla spraw ruchu drogowego. Odbyli oni w minionym roku 136.834 służby na ogólną ilość 665.672 godzin. ORMO-wcy no tują na swym koncie szereg sukcesów przy ujawnianiu wszelkiego rodzaju przestępstw.

Działalność w naszym mieście od połowy ub. roku ORMO-wka grupa przy Urzędzie Telefonów Miejskich,

która opiekuje się budkami telefonicznymi, zwłaszcza na ryfieriach. Zmniejszyły się fakty niszczenia telefonów po ich zaledwie kilkumiesięcznej działalności. Szczególnie aktywnie działają ORMO-wcy z grup ruchu drogowego. Skontrolowali oni w ub. roku 44 tys. pojazdów składając 906 meldunków. Można mieć pewność, że obecnie, gdy prerogatywy ORMO-wców znacznie wzrosły, rezultaty ich pracy społecznej będą jeszcze lepsze niż dotychczas. Należy im tego życzyć, gdyż działają w naszym wspólnym interesie w trosce o ład, spokój i porządek. (ST. BOLA)

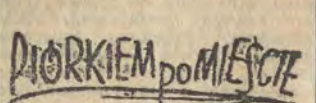


„Estrada dla wszystkich” — rozdanie nagród i dyplomów wyróżnionym w konkursie o godz. 17, w MDK im. L. Waryńskiego (8 Marca 22).

„Biała sobota” — rytmy big-beatowe, o godz. 17, w „Karko” (Łąkowa 21).

Wielozłotek taneczny — o godz. 17 „Pod Żurawiem” (Urzędnicza 45).

Wielozłotek taneczno-rozrywkowy oraz gry i zabawy taneczne — o godz. 17, w „Starmiejskiej” (Podrzeczna 2).



— Niepotrzebnie pan interweniuje! Ja już tego pana przeprosiłem!

